

WYDAWNICTWO UMCS

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. VII

SECTIO N

2022

ISSN: 2451-0491 • e-ISSN: 2543-9340 • CC-BY 4.0 • DOI: 10.17951/en.2022.7.311-327

Wobec „Pana Tadeusza”. Z uczniowskiej recepcji

Towards “Pan Tadeusz”: From the Student Reception

Sandra Kaszubowska

Uniwersytet Gdański. Wydział Filologiczny
ul. Wita Stwosza 55, 80-308 Gdańsk
sandra.kaszubowska19@gmail.com
<https://orcid.org/0000-0001-7653-8315>

Abstract. The subject of reflection in the article is the reception of *Pan Tadeusz* by Adam Mickiewicz. In order to investigate it, the author conducted an anonymous questionnaire among students of primary and secondary schools in Gdańsk, Wejherowo and Wiślinka. The collected material shows that the respondents do not treat the world of *Pan Tadeusz* without reflection, but reinterpret the values shown in it and depart from the typical interpretations of understanding the behavior of literary heroes. The analysis of the collected results leads to the conclusion that the way to revive the classical literature in the school space may be a departure from the classroom schematicism in favor of non-stereotypical creative work conditioned by students' opinions, judgments and reflections.

Keywords: *Pan Tadeusz*; Mickiewicz; student reception; classical literature; questionnaire

Abstrakt. Przedmiotem refleksji w artykule jest recepcja *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. W celu jej zbadania autorka przeprowadziła anonimową ankietę wśród uczniów szkół podstawowych i średnich w Gdańsku, Wejherowie i Wiślinku. Zebrany materiał ukazuje, że ankietowani nie traktują świata *Pana Tadeusza* bezrefleksyjnie, lecz reinterpretują ukazane w nim wartości i odchodzą od typowych wykładni rozumienia postępowania bohaterów literackich. Analiza

zgrupowanych wyników prowadzi do wniosku, że sposobem na ożywienie literatury klasycznej w przestrzeni szkolnej może być odejście od lekcyjnego schematyzmu na rzecz niestereotypowej pracy twórczej uwarunkowanej uczniowskimi opiniami, sądami i przemyśleniami.

Słowa kluczowe: *Pan Tadeusz*; Mickiewicz; recepcja szkolna; literatura klasyczna; ankieta

TRIUMF NIECZYTANIA?

Nie od dziś wiadomo, że lektura klasyki przysparza uczniom wielu trudności. Od lat zresztą zwraca się uwagę na kryzys praktyki czytelniczej w ogóle. Dydaktycy głoszą wstrząsające środowiskiem szkolnym przepowiednie, a wyniki badań nie przynoszą pomyślnych wieści, okazuje się bowiem, że czytanie streszczeń i opracowań zastępuje spotkanie z lekturami szkolnymi (Bortnowski 2005: 159–160)¹. Uznaje się, że stan ten jest pokłosiem m.in. gwałtownych przemian cywilizacyjno-społecznych (powszechnego dostępu do Internetu, konkurencji innych atrakcji, braku rodzinnych tradycji czytelniczych; zob. Bortnowski 2013: 68; Janus-Sitarz 2009: 18–21). Zdaniem Iwony Morawskiej (2013: 207) sytuację tę należy potraktować jako wyzwanie do zmiany w podejściu do literatury klasycznej w celu jej ożywienia w szkole². Do tego zadania aspirują różne dydaktyczne strategie działania. Ewa Jaskółowa (2013: 39–40) przyjmuje, że ratunkiem dla klasyki jest interpretacja, która – poprzez odejście od stereotypowych i ustawicznie powielanych wykładni – pozwoli przewartościować paradygmaty kulturowe. Zwraca uwagę, że obcowanie z lekturą powinno odbywać się w przestrzeni dialogu, odkrywającym wzajemne relacje i rozmaite sensory tkanki tekstów. Za pomocą interpretacji można więc zaprosić uczniów do uczestnictwa w dialogu przeszłości z teraźniejszością. Poprzez odwołanie się do współczesnych realiów życia społecznego i ukazanie współistnienia tego, co było z tym, co jest, można uwolnić literackie treści od utartych znaczeń, umożliwić młodym ludziom utożsamienie się z książkowymi bohaterami i pozwolić im na doświadczenie lektury, tym bardziej że – jak pisze Dariusz Szczukowski (2019: 79) – „edukacja, chcąc uczestniczyć w budowaniu wspólnoty komunikacyjnej, musi być głęboko osadzona w świecie młodego człowieka”.

Jednak aby móc wpisać lektury szkolne w świat nastolatków, trzeba go najpierw poznać. Próbę, której przyświecała taka intencja, podjął w 1998 roku Stanisław Bortnowski (1999). Przeprowadził on ankietę badającą recepcję *Pana Tadeusza* i *Dziadów* Mickiewicza wśród uczniów szkół średnich i studentów.

¹ Potwierdzenie tej negatywnej prawidłowości znajdziemy również w publikacjach późniejszych (zob. Janus-Sitarz 2016: 13–60; Żurek 2020: 87–96).

² Inspirujące przykłady tego rodzaju znajdują się w publikacji Barbary Myrdzik, Iwony Morawskiej i Małgorzaty Latoch-Zielińskiej (2016: 105–149, 211–228, 255–311, 325–378).

Jej wyniki okazały się wówczas dość korzystne dla tych utworów. Pomimo głosów, które bezrefleksyjnie powielają zasłyszane wcześniej stereotypowe sądy lub bezzasadnie krytykowały całą twórczość Mickiewicza, większość uczniów zgodnie stwierdziła, że figurowanie obu klasyków w kanonie lektur szkolnych jest słuszne, a ich wartość i znaczenie można jeszcze obronić. W związku z alarmującymi głosami polonistów na temat słabnącej od tamtego czasu kultury czytania, powstaje pytanie, jak uczniowie odpowiadaliby dziś. Czy spotkanie z klasyką literacką w przestrzeni szkolnej jest jeszcze możliwe? W niniejszym artykule próbuję zmierzyć się z tym zagadnieniem w oparciu o zebrany ankietowy materiał badawczy związany z uczniowską recepcją poematu Mickiewicza.

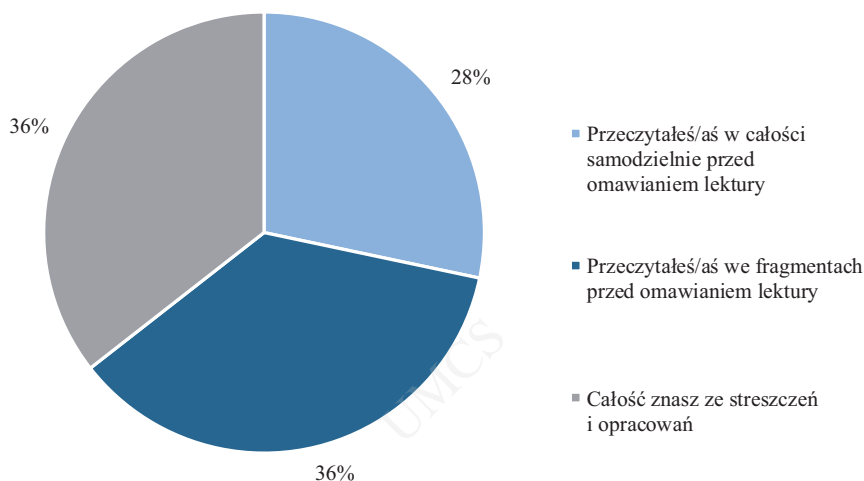
ANKIETOWE „DIALOGI” Z POEMATEM

W celu zbadania recepcji *Pana Tadeusza* wśród młodych ludzi przeprowadziłam anonimową ankietę internetową, która składała się z czterech pytań zamkniętych (z możliwością dodania komentarza) oraz z siedmiu pytań otwartych. Ankieta była przeprowadzana w okresie, kiedy szkoły pracowały online, dlatego o pomoc poprosiłam nauczycieli, którzy rozesłali swoim uczniom link do niej. Zebrałam 173 formularze ze szkół podstawowych (54) i średnich (119) z Gdańska, Wejherowa i Wiślinki. Odpowiedzi udzieliło 100 dziewcząt i 73 chłopców z klas o różnych profilach. Stosownie do podstawy programowej obowiązującej od 2017 roku (zob. Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ośrodek Rozwoju Edukacji 2018) część (92) uczniów omawiała epopeję w szkole podstawowej, a część (81) – w szkole średniej. Z uwagi na szeroki zakres zebranego materiału w niniejszym artykule przedstawiam tylko jego część, mianowicie odpowiedzi na dwa pytania zamknięte i dwa pytania otwarte.

Pierwsze pytanie zamknięte miało za cel zbadanie poziomu znajomości utworu, a drugie miało dostarczyć wiedzy na temat przyczyn niechęci uczniów wobec poematu. Pytania otwarte brzmiały następująco: 1. Wyobraź sobie, że za sprawą czarów znalazłeś się nagle w świecie *Pana Tadeusza*: a) Co by Ci się w tym świecie podobało, a co by budziło Twój zdecydowany sprzeciw? Wyjaśnij dlaczego; b) Z którymi bohaterami chciałbyś/chciałabyś porozmawiać i o czym?; 2. „Gdybyś był/a nauczycielem/ką języka polskiego i mógł/a o tym decydować, czy omawiałbyś/omawiałabyś ze swoimi uczniami *Pana Tadeusza*? Odpowiedź uzasadnij”. Odpowiedzi ankietowanych zestawiono w formie graficznej.

Zgodnie z potoczną opinią uczniowie czytają tylko streszczenia. Okazuje się jednak, że aż 64% ankietowanych zapoznało się z *Panem Tadeuszem* we fragmentach lub w całości przed omawianiem lektury, więc opinia ta jednak nie ma potwierdzenia w faktach. Mimo to trzeba uczciwie przyznać, że wyniki ankiety

nie napawają optymizmem, ponieważ 36% badanych uczniów zna epopeję jedynie z bryków, to zaś poświadcza, że streszczenia i opracowania dla znacznej części uczniów funkcjonują jako substytut lektury Mickiewiczowskiego poematu (zob. rys. 1). Dla porównania w ankiecie przeprowadzonej przez Stanisława Bortnowskiego (1999) wynik ten wynosił 16%.



Rys. 1. Odpowiedzi na pytanie: Czy *Pana Tadeusza* przeczytałeś w...?

Źródło: opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę zebrane dane, należy zastanowić się nad tym, co jest przyczyną oporu i niechęci uczniów do lektury *Pana Tadeusza*. Zdaniem największej liczby ankietowanych (28%), choć nie jest to liczba jednoznacznie wskazująca na „nieczytelność” tekstu, lekturę *Pana Tadeusza* utrudnia jego archaiczny język³. Kolejnymi przyczynami niechęci uczniów wobec poematu są: jego długość (23%), ilość opisów (20%), wierszowana forma (20%). Jak widać, żadna z przyczyn nie dominuje w znacznym stopniu nad pozostałymi, co skłania do wniosku, że problem w równym stopniu leży w całym poemacie i wynika – jak podkreśla Jadwiga Kowalikowa (1999: 454) – ze specyfiki współczesnego ucznia, który

³ Utrudnia, ale nie uniemożliwia. Wskazuje na to również Jadwiga Kowalikowa (1999: 452). Zupełnie opacnym sposobem na rozwiązanie tego problemu jest „idea” przełożenia oryginału na język współcześnie używany w nadziei, że w ten sposób rozwiąże się wszystkie problemy związane z recepcją dzieła i uczeń w końcu je „doceni”. Takie naiwne, a przy tym niebezpieczne pragnienia legły u podstaw stworzenia przez Joannę Pawłowską *Pana Tadeusza w XXI wieku* (2019).

preferuje szybką, nierozgałęzioną akcję, dominację obrazu oraz proste zasady kompozycyjne (zob. rys. 2).



Rys. 2. Odpowiedzi na pytanie: Jakie mogą być Twoim zdaniem przyczyny oporu i niechęci do lektury *Pana Tadeusza*? Możesz zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź i uzupełnić punkt „inne”

Źródło: opracowanie własne.

Aż 38 uczniów przedstawiło swój punkt widzenia za pośrednictwem odpowiedzi o charakterze otwartym. Wśród przeszkód w lekturze poematu wymienili problemy wynikające z nieprzystających do ich rzeczywistości realiów przedstawionych w *Panu Tadeuszu*. Należą do nich: „oklepany” wątek patriotyzmu oraz trudność utożsamienia się z książkowymi bohaterami. Ponadto przyznali, że przyczyną oporu jest instrumentalne podejście do omawiania tego dzieła przez nauczycieli, którzy podporządkowują lekturę przewidywalnym pytaniom (zadaniom) na egzaminie. Co więcej, ankietowani wprost wyrazili opinię, że szkoła podstawowa to zbyt wczesny etap edukacji na omawianie tak trudnej lektury: „Myślę, że w szkole podstawowej nie rozumiałam wagi tego utworu [...]. Do tego byłam jeszcze mniejszym dzieciakiem, niż jestem teraz, więc szukałam »rozrywki« w książkach, a nie poważnych lektur, nad którymi trzeba się bardziej zastanowić”. Dwóch uczniów w odpowiedzi na zadane pytanie sformułowało krytyczny manifest w stosunku do całego pokolenia. Uznali, że przyczyną niechęci wobec *Pana Tadeusza* jest brak szacunku obecnej generacji dla wartości narodowych. Jak pisze jeden z nich: „Opierając się na doświadczeniu z rówieśnikami, stwierdzam, że dla młodych ludzi bardziej liczy się zabawa niż kultura narodowa, która w dobie Internetu jest dla większości osób niemal zbędna,

gdź Internet wytworzył własną, łatwiej przyswajalną kulturę”. W uczniowskich opiniach nie pojawił się ton pogardy ani bezpodstawne zarzuty pod adresem romantycznej spuścizny. Głos uczniów „w sprawie” *Pana Tadeusza* nie różni się też specjalnie od spostrzeżeń dydaktyków, którzy wyrażają niezadowolenie ze sposobów realizacji lektury (nie tylko tej) w praktyce polonistycznej oraz buntują się przeciwko jej uwikłaniu w egzaminacyjną weryfikację (por. np. Bortnowski 2001: 41–46; Janus-Sitarz 2010: 43–46; Lul 2013: 109–110; Pabisek 2010: 77–78).

Na kolejne pytanie o formule otwartej uczniowie w większości (43%) stwierdzili, że w świecie *Pana Tadeusza* podobają im się barwne litewskie krajobrazy, spokojne, powolne życie na wsi blisko nieskażonej i dziewiczej przyrody oraz swojski, sielski klimat panujący w Soplicowie. Wśród zebranych odpowiedzi należy wyróżnić te, które wskazują, że zaletą życia w Mickiewiczowskiej arkadii jest brak nowoczesnych technologii oraz wytworów cywilizacji technicznej. Zdaniem uczniów przyczyniają się one do powstawania problemów ich generacji. W 16% odpowiedzi zarysowuje się postawa, którą można nazwać „krytyką współczesności”, bliską ruchom ekologicznym i ekokrytyce (por. Fiedorczyk 2015: 52–54). Ta grupa ankietowanych docenia: „Krajobrazy bez nowoczesnych infrastruktur oraz spokój i życie w zgodzie z naturą, bo tego brakuje we współczesnym świecie”; „Normalne komunikowanie między ludźmi. Teraz cały czas kontaktujemy się przez telefony, a przydałoby się czasem z kimś porozmawiać”; „Brak elektryczności i telefonów, dzięki czemu wszyscy mogą spędzać wspólnie piękne chwile”; „Styl życia bez elektroniki”; „Życie na wsi, wśród zieleni, która wtedy jeszcze nie była skażona przez człowieka”; „Powolny tryb życia i brak Internetu”; „Świat bez elektryczności i globalnego ocieplenia”. Wskazano, że świat Soplicowa jest wolny od „presji i stresu, jakimi zapełniony jest nasz świat”, ale też zasugerowano, że – w przeciwieństwie do świata Mickiewiczowskiego – jedyną wartością naszego świata jest zabawa, choć nie prowadzi ona do tworzenia więzi wspólnotowych („Ludzie wtedy mieli więcej wartości niż tylko zabawę, wszyscy żyli razem”).

Na podstawie zebranych odpowiedzi można wnioskować, że uczniom brakuje bezpośredniego kontaktu z przyrodą i drugim człowiekiem, co po części może być rezultatem społecznej izolacji i zdalnego nauczania, których doświadczają od 2020 roku. Jedna z ankietowanych napisała nawet, że „w świecie *Pana Tadeusza* podobało mi się to, że nie trzeba było nosić maseczek”. Wydaje się jednak, że pragnienie obcowania z ludźmi i przyrodą, choć może być spotęgowane przez społeczne realia, nie jest wyłącznie następstwem pandemii. Wniosek zarysowujący się z odpowiedzi ankietowych przeciwstawia się stereotypowi tzw. generacji Z, zgodnie z którym myślenie jej członków nie wykracza poza horyzont cyberprzestrzeni (Rojewska 2022). Okazuje się bowiem, że zdaniem uczniów: urządzenia multimedialne nie są w stanie zaspokoić ich wszystkich potrzeb;

potrzebują relacji niezapośredniczonych mediami społecznościowymi; nie wystarczy im życie, w którym nadrzędną wartością jest zabawa; bywają zmęczeni pośpiechem i bodźcami stresowymi, a postęp cywilizacyjny nie jest przez nich uznawany za zjawisko jednoznacznie pozytywne.

Aż 31% uczniów wskazało, że w świecie przedstawionym przez Mickiewicza podoba się im jego kolektywny wymiar kulturowy, m.in. staropolskie przywiązanie do tradycji i obyczajów, szczególnie zaś do wspólnotowego biesiadowania i gościnności. Wśród zalet życia w Soplicowie wymieniono także patriotyczne wartości wyznawane przez jego mieszkańców oraz wielokulturowość, chociaż nie sprecyzowano bliżej tego zjawiska. Respondenci (10%) za interesującą uznali również dziewiętnastowieczną modę, zwłaszcza damską, mimo że też męskie stroje w poemacie są niezwykle efektowne. Prawdopodobnie podczas lekcyjnych realizacji na modę damską zwracano większą uwagę, gdyż temat mody łączony jest w sposób stereotypowy z kobiecością i należy do często występujących w lekcyjnych propozycjach. W założeniu ma uatrakcyjnić pracę z poematem, ale bywa też podporządkowany bezrefleksyjnej rejestracji obyczajów i zwyczajów, do czego obliguje podstawa programowa, niewymuszająca jednak realizacji mechanicznej tego zagadnienia (zob. rys. 3).



Rys. 3. Odpowiedzi na pytanie: Co w świecie *Pana Tadeusza* by Ci się podobało?

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki drugiej części pierwszego pytania zadanego w kwestionariuszu zestawiono na rys. 4. Na początku należy zauważyć, że można tu dostrzec większe zróżnicowanie odpowiedzi niż w pytaniu poprzednim. Prawdopodobnie świat *Pana Tadeusza* nie jest przez uczniów traktowany bezrefleksyjnie; raczej

poddają go własnej hierarchii wartości, w której dużą rolę odgrywa poszerzona przestrzeń empatii, obejmująca kobiety czy też inne niż szlachta grupy społeczne. Uczniowie dalecy są również od idealizowania zbiorowości szlacheckiej. Sprzeciw większości respondentów (36) budzi jej porywcze i awanturnicze zachowanie, a cechujący ją kult tradycji łączą z niechęcią do jakichkolwiek zmian, ze stagnacją. Wskazują na hulaszczy tryb ich życia i skupianie się na śmiesznych, małostkowych sporach. Co ciekawe, w grupie odpowiedzi wyłoniło się też zdanie odmienne, podkreślające potrzebę odheroizowania tych bohaterów zbiorowej świadomości: „Podobało mi się ukazanie szlachty od tej drugiej strony, nie tylko jako dostojnych i męźnych, ale również kłótliwych i ze słabością do alkoholu”.



Rys. 4. Odpowiedzi na pytanie: Co w świecie *Pana Tadeusza* budziłoby Twój sprzeciw?

Źródło: opracowanie własne.

Powodem sprzeciwu uczniów (27) jest także to, że w XIX wieku kobiety traktowano jako jednostki nieautonomiczne i zależne od mężczyzn. Pojawiły się również zarzuty kierowane pod adresem Mickiewicza o wykreowanie w *Panu Tadeuszu* wizerunku kobiet uległych i słabych, pozbawionych tożsamości czy takich, które „tylko czają się na kawalerów” (Telimena). Warto zauważyć, że nawet w XIX wieku podobne zarzuty pod adresem bohaterek poematu formułował Cyprian Kamil Norwid (1968: 504), a więc ten narodowy poemat odzwierciedlałby jakiś rodzaj stałego rysu patriarchalnej kultury polskiej, w której kobiecie wyznacza się rolę drugoplanową, co uczniowie w sposób pośredni zauważyli. Jednocześnie Mickiewicz (1997: 10) był jednak autorem rewolucyjnego *Składu*

zasad, w którym głosił pełną równość kobiet i mężczyzn. Zderzenie tych dwóch obrazów roli kobiet u Mickiewicza może przyczynić się do ożywienia dyskusji na temat tej lektury na lekcjach, zwłaszcza że – mimo pozornej drugoplanowości – Zosi wyznacza się w niej rolę wyjątkową, scalającą społeczność (Tomaszewska 2008: 315–324).

Uczniowie wyrazili także niezgodę na aranżowanie małżeństw oraz na to, że planuje się je – jak w przypadku Zosi – w tak młodym wieku. Wśród odpowiedzi znalazły się też takie (choć tylko trzy), w których podkreślono wartość pełnego atencji stosunku mężczyzn do kobiet. Stwierdzono, że kobiety w świecie poematu są traktowane z większym szacunkiem niż teraz, a mężczyźni są „bardziej romantyczni i kulturalni”.

Część ankietowanych (21) wyraziła niezadowolenie związane z hierarchizacją i strukturyzowaniem społeczeństwa: „Na pewno mój sprzeciw budziłby system klas społecznych. Uważam, że nie powinno się kategoryzować ludzi i ograniczać im większości praw ze względu na pochodzenie”. Może to dziwić, gdyż w poemacie mamy w zasadzie do czynienia tylko z ukazaniem rozwarstwienia wśród grupy dominującej, czyli szlachty. Lud czy chłopci są właściwie nieobecni – przywołuje się ich jedynie w związku z bardzo ważnym aktem: wyzwoleniem z pańszczyzny i uwłaszczeniem przez Tadeusza i Zosię. Może to efekt niedoczytania, a może znak współczesnej świadomości, w której swoją rolę odgrywa upowszechniona już wiedza – nawet jeśli nieosadzona teoretycznie – o kulturze dominującej i zdominowanej (chłopi), przemocy symbolicznej i skutkach kolonizacji wewnętrznej (Gosk 2010: 8–9), w wyniku czego w poemacie narodowym ma głos tylko jedna grupa społeczna (szlachta), a inne grupy w gruncie rzeczy nie istnieją. A może uczniowie tej nieobecności ludu nie zauważają, ich sprzeciw dotyczy zaś wyłącznie nierówności w grupie dominującej (szlachta), co mogłoby dobitnie świadczyć o tym, do jakiego stopnia był (jest) on zdominowany i wykluczony z narodowej kultury i tradycji (Myśliwski 2003: 7–8).

O rozwiniętej wrażliwości etycznej młodzieży związanej ze światem zwierząt świadczą znaczna liczba wypowiedzi krytykujących tradycje i zwyczaje w XIX wieku, szczególnie polowanie (20). Polowanie, jeden z najważniejszych wyznaczników ziemiańskiej arkadii (Dynak 1993: 307), nie jest już uznawane przez młodzież za popis męstwa i odwagi. Etyczny sprzeciw budzi także postępowanie konkretnych bohaterów (19), m.in. Tadeusza, który zabiegał o względy Telimeny, a ostatecznie związał się z czternastoletnią (!) Zosią. Oburzenie związane z wiekiem Zosi połączonej z Tadeuszem wskazuje, że uczniowie utożsamili narzeczeństwo z małżeństwem, a przecież narzeczeństwo mogło trwać wiele lat i taka sugestia znajduje się w utworze. Co ciekawe, pojawiły się i takie głosy, w których zaakcentowano dwuznaczność postawy Jacka Soplicy. Twierdzono,

że jego przemiana była kontrowersyjna i wynikała z pragnienia ucieczki od niechcianych uczuć oraz – w domyśle – ojcowskich obowiązków, na skutek czego Tadeusz musiał wychowywać się bez ojca. Mimo że nieliczne, opinie te świadczą o mentalnej zmianie oceny typowego modelu rodziny i relacji między rodzicami a dziećmi.

Chociaż respondenci (18) przeciwstawili się sytuacji politycznej w dziewiętnastowiecznej Polsce (zaborom, rosyjskim represjom i zniewoleniu), to zachowali dystans wobec wartości przedstawionych w utworze (18). Patriotyzm w *Panu Tadeuszu* nazwali „wymuszonym”, a religijność uznali za „przesadną”. Być może te oceny wynikają ze stereotypowej realizacji odczytań tych wartości na lekcjach, powielających schematyczne realizacje interpretacyjne, a być może jest to efekt redefiniowania dziewiętnastowiecznych kategorii aksjologicznych, które uczniowie czynią przedmiotem namysłu i krytycznej refleksji. Wprawdzie doceniają wartość niepodległości i walki o nią, ale postrzegają patriotyzm nie poprzez heroiczną optykę martyrologii i poświęcenia, skłaniają się bowiem raczej ku stanowisku, zgodnie z którym wartość ta jest rozumiana jako kształtowanie obywatelskich postaw i wypełnianie obowiązków w codziennym życiu.

Czternastu ankietowanych uznało, że nie chciałoby żyć w świecie pozbawionym osiągnięć cywilizacyjnych kultury zachodniej, takich jak sprzęt elektroniczny i galerie handlowe. Odpowiedzi te można potraktować jako przejaw postawy praktycznej, która wynika z przyzwyczajenia do wygod i udogodnień teraźniejszości, chociaż zdaje się, że ma ona źródło również w afirmowanym społecznie konsumpcjonizmie, prowadzącym do przekonania, że głównymi wykładnikami jakości życia są wygoda i dobra materialne. Tym niemniej interesujące jest to, że grupa ta wcale nie jest tak liczna, jak potocznie myśli się o preferencjach młodego pokolenia.

Odpowiedzi respondentów na kolejne pytanie zestawiono na rys. 5. Przeważająca liczba ankietowanych (69) chciałaby porozmawiać z księdzem Robakiem. Wśród tematów najczęściej wybierano te, które dotyczą jego przemiany. Pytano by o trudy związane z byciem uznanym za zdrajcę, o emocje towarzyszące ukrywaniu przed bliskimi swojego prawdziwego oblicza, o to, czy został zakonnikiem z własnej woli czy raczej z konieczności, a także o to, czy – gdyby mógł – cofnąłby czas. Zaproponowane przez uczniów tematy świadczą o tym, że dostrzegają złożone motywy postępowania bohaterów literackich oraz podają w wątpliwość typowe wykładnie ich rozumienia. Wnikliwość i potencjał intelektualny ujawniają również wybrane przez nich tematy z zakresu metafizyki, ontologii, teologii, aksjologii i polityki. W związku z tym nie do końca można zgodzić się ze Stanisławem Bortnowskim (2004: 151), który stwierdził: „Mamy do czynienia z jakościowo nowym pokoleniem. Myśli ono pragmatycznie, mierza

najkrócej do celu, rezygnuje z wysiłku umysłowego na rzecz środków zastępczych⁴. Widzimy bowiem, że uczniowie analizują różne aspekty rzeczywistości, która ich otacza, oraz poszukują nie tylko „pragmatycznych” odpowiedzi na pytania dotyczące siebie i świata.



Rys. 5. Odpowiedzi na pytanie: Z którymi bohaterami chciałbyś/chciałabyś porozmawiać i o czym (Zosia, Tadeusz, Gerwazy, ksiądz Robak, Telimena, Hrabia, Sędzia)?

Źródło: opracowanie własne.

Aż 37 osób zdecydowałoby się porozmawiać z Zosią. Z uwagi na to, że uznaje się ją z reguły za bohaterkę podporządkowaną konwenansom, nieskomplikowaną, oczywistą, przez co wręcz nudną, wybór może zaskakiwać. Z wypowiedzi wynika, że wybór ten jest efektem przeświadczenia, iż Mickiewicz poświęcił Zosi za mało miejsca, toteż uczniowie chcieliby poznać jej perspektywę spojrzenia na świat, w którym istnieje. Uderza rodzaj pretensji do bohaterki, która tak łatwo wyraża zgodę na podporządkowanie się i zależność od innych. Jeden z ankietowanych wyjaśnia: „Nie pamiętam, żeby miała jakąkolwiek osobowość, oprócz tego, że była idealną kandydatką na żonę”. Inny zaś dodaje: „Zapytałbym Zosi, jak to jest żyć tylko po to, żeby znaleźć męża”. Można wnioskować, że na punkt widzenia uczniów, w którym pośrednio zostaje wyrażona niezgoda na uprzedmiotowienie kobiet, mają wpływ coraz częściej podnoszone postulaty przeciwko obecnej sytuacji społeczno-kulturowej kobiet, zwłaszcza że jako kolejne tematy

⁴ Podobne do Bortnowskiego sądy z 2004 r. znajdują się również w późniejszych opracowaniach (zob. Janus-Sitarz 2016: 31–45).

do rozmowy – zarówno z Zosią, jak i z Telimeną (16) – ankietowani wymienili feminizm, emancypację oraz realia życia kobiet kiedyś i dziś.

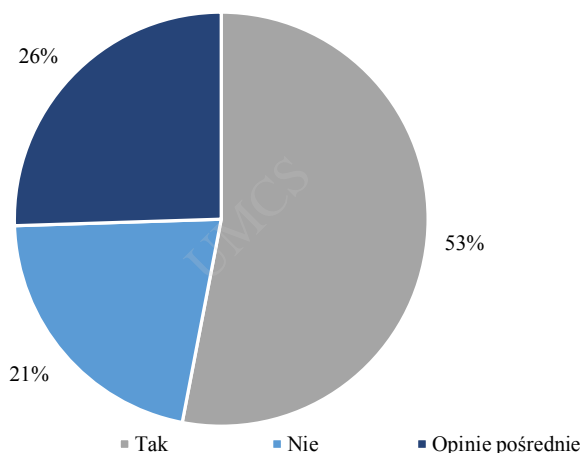
Telimena wzbudza większą sympatię uczniów niż Zosia. Doceniają oni siłę jej osobowości, obycie towarzyskie i świadome podjęcie gry (walki) o swoją pozycję, związaną wówczas w przypadku kobiet z koniecznością małżeństwa. Charakterystyczne jest to, że nie dostrzegają towarzyszącej Telimenie przemieszanej z humorem ironii. Dlatego zupełnie serio widzą w niej autentyczną znawczynię ówczesnej kultury z wyższych sfer, pytają o paryski styl życia w XIX wieku (utożsamiają tym samym świat petersburski ze światem paryskim) i o to, co sądzi o współczesnej modzie. Chcieliby także pocieszyć bohaterkę po tym, jak została odrzucona przez Tadeusza, nie widzą bowiem, że jej rozpacz była w dużym stopniu steatralizowana. Każde odrzucenie, podobnie jak opuszczenie, budzi ich szczególny sprzeciw. Dowodzą tego również pytania kierowane do Tadeusza (15), wskazujące na tę współczującą emocjonalną wrażliwość: „Chciałbym dowiedzieć się, jak Tadeusz czuł się po stracie ojca, którego tak naprawdę nigdy nie miał”. Wyrażony w odpowiedziach sprzeciw wobec ucieczki Jacka Soplicy od ojcowskich obowiązków dekonstruuje wzorzec świętości, w jaki często wpisuje się bohatera na lekcjach języka polskiego. Oprócz tego pięciu ankietowanych porozmawiałoby z Tadeuszem o sprawach, które są wspólne dla ich światów – o urokach młodości, podróżach, nauce poza domem, zaręczynach z Zosią i rodzinnych sporach.

Z innymi bohaterami epopei chciałoby porozmawiać 16 osób, w tym: z Sędzią o staropolskich zwyczajach, uwłaszczeniu chłopów, sytuacji na zamku po śmierci księdza Robaka; z Hrabią o pieniądzach, wpływach, sztuce, literaturze i szlacheckim życiu; z Gerwazym o pragnieniu zemsty; z Wojskim o polowaniach. Przywołane tematy rozmów korespondują z materiałem, który budził wcześniej sprzeciw lub aprobatę ankietowanych, dlatego można przypuszczać, że mają one związek z ich pogłębionymi refleksjami i zainteresowaniami dotyczącymi tych problemów.

Z nikim nie porozmawiałoby 18 ankietowanych. Uzasadnieniem niech będzie jedna z wypowiedzi: „Postaci z *Pana Tadeusza* są nudne i nie mają nic ciekawego do powiedzenia”. Należy przy tym zaznaczyć, że na tle całości, z której znacząca większość jakiegoś rozmówcę jednak by odnalazła, ta liczba głosów negatywnych może jedynie zaskakiwać.

Odpowiedzi na ostatnie pytanie zestawiono na rys. 6. Ponad połowa (53%) ankietowanych stwierdziła, że podjęliby się analizy *Pana Tadeusza* na lekcjach języka polskiego. Co istotne, w znaczącej większości uzasadniono tę potrzebę poprzez automatyczne powielenie konwencjonalnych sądów, traktujących utwór w kategoriach archaicznego zabytku, cennego wprawdzie, ale należącego wyłącznie

do przeszłości: „Ta polska epopeja jest naszym dziedzictwem kulturowym, które przekazuje cenną wiedzę o przeszłości, więc każdy Polak powinien ją znać”. Taki rodzaj szacunku dla tradycji ma wprawdzie wartość, ale zdecydowanie oddziela współczesnego odbiorcę od utworu. Poza tym jest to ogromne uproszczenie, gdy dzieło literackie utożsamia się z naukowym tekstem historycznym. Z jednej strony ankietowani dostrzegają więc potrzebę pracy z utworem, ale z drugiej nie potrafią tej potrzeby uzasadnić w sposób, który byłby efektem własnego namysłu. W najlepszym razie przedstawiają jego znaczenie utylitarne, instrumentalizujące lekturę: „Omawiałabym *Pana Tadeusza*, bo jest w podstawie programowej i zawiera wiele motywów, które można wykorzystać przy pisaniu rozprawki”.



Rys. 6. Odpowiedzi na pytanie: Gdybyś był/a nauczycielem/ką języka polskiego i mógł/mogła o tym zdecydować, czy omawiałbyś/omawiałabyś ze swoimi uczniami *Pana Tadeusza*? Odpowiedź uzasadnij

Źródło: opracowanie własne.

Ponad jedna czwarta (26%) uczniów zostawiłaby *Pana Tadeusza* w kanonie lektur szkolnych, przy czym chcieliby przenieść go do szkoły średniej (trudno docenić to dzieło w szkole podstawowej) i zmienić metody pracy z tekstem. Przedstawiono też propozycje pracy z fragmentami poddawanych krytycznej lekturze, budowania zadań nad „tłumaczeniem” tekstu na współczesny język czy zestawiania (porównywania) utworu z filmem (*Pan Tadeusz*, reż. Andrzej Wajda, 1999). Przytoczone przykłady wskazują zrazem, jak ograniczyć przyczyny uczniowskiej niechęci do dzieła. Warto zaznaczyć, że nie odbiegają one od tych często stosowanych w nauczycielskiej praktyce, by pokonać trudności związane z omawianiem epopei w szkole.

Tylko 21% ankietowanych zrezygnowałoby z poematu, a decyzję tę uzasadnili jego nieaktualnością: „Mówienie o świecie, który nas nie dotyczy, jest stratą czasu”. Ponadto uczniowie podkreślili potrzebę czytania literatury związanej z ich rzeczywistością: „Są ciekawsze książki, które poruszają bardziej współczesne problemy, np. Lema, Sapkowskiego, Głuchowskiego”. W tej grupie szczególnie silnie widać sprzeciw wobec praktykowanych przez nauczycieli metod pracy z lekturami szkolnymi w ogóle: „Szablonowe omawianie dzieł literackich pozbawia kreatywności i prawa do własnych poglądów”, a także sposobów weryfikacji książkowej wiedzy: „Nie widzę sensu w czytaniu lektur, bo sprawdzian i tak można napisać lepiej po przeczytaniu streszczenia”. W zasadzie tylko dwie osoby stanowczo zaprezentowały postawę buntu przeciwko światu przedstawionemu przez Mickiewicza, gdyż jest ich zdaniem „nudny i zniechęca do czytania”. Różnorodność zebranych opinii pozwala wnioskować, że uczniowie nie sprzeciwiają się tylko lekturze, lecz także – a może nawet przede wszystkim – temu, jak funkcjonuje ona w szkole.

RÓŻNORODNOŚĆ UCZNIOWSKIEJ RECEPCJI

Wyniki ankiety potwierdzają słuszność obserwacji Krzysztofa Biedrzyckiego (2014: 152):

Gdy rozmawiamy o współczesnym uczniu, niejednokrotnie formułujemy opinie, które co najmniej z dwóch powodów bywają ryzykowne. Po pierwsze, często opieramy się na jednostkowych obserwacjach, które w nieuprawniony sposób uogólniamy. Po drugie, tworzymy wizerunek jakiegoś zwykłego, przeciętnego ucznia, który tak w istocie nie istnieje, bo przecież każdy jest inny. Jeśli chcemy być uczciwi, powinniśmy albo opisywać poszczególne przykłady, ale bez ambicji tworzenia jednego portretu, albo posłużyć się statystyką i pokazać, w jakim stopniu poszczególne cechy uczniów występują w ich społeczności – musimy wszakże pamiętać, że liczby opisują pewne tendencje, zjawiska, dlatego trzeba bardzo uważać, by ich nie absolutyzować.

Nie mamy więc „typowego” ucznia, „typowego” doświadczenia lektury, „typowego” odbiorcy. „Typowość” jest tylko abstrakcją, niemającą przełożenia na konkretne sytuacje szkolne, w których współlistnieje obok siebie wiele formuł odbioru dzieła sztuki.

Należy zaznaczyć, że wyniki ankiety świadczą też o tym, że należy docenić efekty nauczycielskiej pracy, również tej związanej z realizacją poematu Mickiewicza w szkole, gdyż bez niej nie ujawniłyby się znaczące pokłady uczniowskiej samodzielności, wnikliwości i empatii czy potrzeby dialogowania

z utworem, jakie ukazał materiał ankietowy. Warto to podkreślić. Jak zauważa Maria Kwiatkowska-Ratajczak (2021: 15–16):

Słów uznania w opiniach o edukacji wciąż brakuje, a to one inspirują do podejmowania późniejszych prób zmiany kształcenia na lepsze. Sama krytyczna ocena nie wystarczy. Raczej konserwuje ona dawne przyzwyczajenia, niż wspiera w szukaniu nowych rozwiązań. Jeśli zatem jako dydaktycy chcemy wpływać na autentyczne modernizowanie czynności metodycznych, doceniajmy to, co już udało się w wielu szkołach osiągnąć.

Ponadto, chociaż nie ulega wątpliwości, że – jak napisał Stanisław Jacek Żurek (2013) – literatura klasyczna wymaga reanimacji, wyniki przeprowadzonych badań pokazują, iż warto podjąć to wyzwanie. Należałoby zerwać z powielaniem utartych sądów na rzecz pokazania uczniom uniwersalizmu i złożoności literatury klasycznej – być może wtedy zacznie ona w ich świadomości funkcjonować jako wciąż aktualna i zmuszająca do refleksji. Na pewno przeciwwagą dla schematyzmu pracy z *Panem Tadeuszem* są propozycje intertekstualnych międzyliterackich związków utworu z różnymi formami estetyki światła (Tomaszewska 2021: 131–146) czy też propozycje wykorzystujące możliwości ponowoczesnych strategii interpretacyjnych (Tomaszewska 2013: 299–311). Ożywić ją mogłaby również niestereotypowa hermeneutyczna rozmowa o obrazie kobiet, etyczności polowania czy sposobie przedstawienia wartości w świecie *Pana Tadeusza*. Punktem wyjścia do lekcyjnej rozmowy może stać się także zestawienie odpowiedzi uczniów poszczególnych klas z wynikami ankiety zaprezentowanymi w niniejszym opracowaniu. Odbiór uwarunkowany uczniowskimi opiniami, sędami, ale i refleksjami może uruchomić proces twórczej pracy interpretacyjnej, która odsłoni przed uczniami sensory niespodziewane nawet dla nich, tworząc szansę na to, by zobaczyć w dziele Mickiewicza więcej niż „wiedzę o przeszłości”.

BIBLIOGRAFIA

- Biedrzycki, K. (2014). Nasi uczniowie. Co o nich wiemy? W: K. Biedrzycki, W. Bobiński, A. Janus-Sitarz, R. Przybylska (red.), *Polonistyka dziś – kształcenie dla jutra* (T. 1; s. 152–162). Kraków: Universitas.
- Bortnowski, S. (1999). Arcydzieła Mickiewicza – kontekst szkolny. W: B. Dopart (red.), *Pan Tadeusz i jego dziedzictwo: recepcja* (s. 456–469). Kraków: Universitas.
- Bortnowski, S. (2001). *Nowe spory. Nowe scenariusze*. Warszawa: Wydawnictwo Stentor.
- Bortnowski, S. (2004). Lektury w stanie podejrzenia. W: A. Janus-Sitarz (red.), *Polonista w szkole. Podstawy kształcenia nauczyciela-polonisty* (s. 139–157). Kraków: Universitas.

- Bortnowski, S. (2005). *Przewodnik po sztuce uczenia literatury*. Warszawa: Wydawnictwo Stentor.
- Bortnowski, S. (2013). Nie ma szans dla historii literatury w szkole XXI wieku! W: E. Jaskółowa, K. Jędrych (red.), *Nowe odstony klasyki w szkole. Literatura XIX wieku* (s. 67–76). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Dynak, W. (1993). Świat łowiecki w „Panu Tadeuszu”. W: J. Kolbuszewski (red.), *Księga w 170. rocznicę wydania „Ballad i romansów”* (s. 284–295). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Fiedorczyk, J. (2015). *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Gosk, H. (2010). *Opowieści „skolonizowanego/kolonizatora”. W kręgu studiów postzależnościowych nad literaturą polską XX i XXI wieku*. Kraków: Universitas.
- Janus-Sitarz, A. (2009). *Przyjemność i odpowiedzialność w lekturze*. Kraków: Universitas.
- Janus-Sitarz, A. (2010). Przygotowani do wolności? (O odpowiedzialnych wyborach lektur i sposobów ich interpretacji). W: A. Janus-Sitarz (red.), *Edukacja polonistyczna wobec trudnej współczesności* (s. 37–51). Kraków: Universitas.
- Janus-Sitarz, A. (2016). *W poszukiwaniu czytelnika. Diagnozy. Inspiracje. Rekomendacje*. Kraków: Universitas.
- Jaskółowa, E. (2013). Uwolnić interpretację. W: E. Jaskółowa, K. Jędrych (red.), *Nowe odstony klasyki w szkole. Literatura XIX wieku* (s. 39–45). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kowalikowa, J. (1999). „Pan Tadeusz” w szkole dzisiaj. W: B. Dopart (red.), *Pan Tadeusz i jego dziedzictwo. Recepcja* (s. 445–456). Kraków: Universitas.
- Kwiatkowska-Ratajczak, M. (2021). *Docenić szkołę. Dydaktyczna teoria i metodyczna praktyka*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, DOI: <https://doi.org/10.14746/amup.9788323238300>.
- Lul, M. (2013). Literatura w szkole jako forma pamięci. Wokół sceny więziennej *Dziadów* części III Adama Mickiewicza. W: E. Jaskółowa, K. Jędrych (red.), *Nowe odstony klasyki w szkole. Literatura XIX wieku* (s. 109–133). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Mickiewicz, A. (1997). *Skład zasad*. Warszawa: Czytelnik.
- Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ośrodek Rozwoju Edukacji. (2018). *Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. Szkoła podstawowa. Język polski*. Pobrane z: <https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2018/03/podstawa-programowa-ksztalcenia-ogolnego-z-komentarzem.-szkola-podstawowa-jezyk-polski.pdf> [dostęp: 20.06.2021].
- Morawska, I. (2013). Nowe pomysły na znane lektury, czyli klasyka literacka jako wyzwanie dla twórczości metodycznej. W: E. Jaskółowa, K. Jędrych (red.), *Nowe odstony klasyki w szkole. Literatura XIX wieku* (s. 203–216). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Myrdzik, B., Morawska, I., Latoch-Zielińska, M. (2016). *Przestrzenie rzeczywiste i wyobrażone. O roli kulturowego doświadczenia przestrzenności. Szkice i studia z edukacji polonistycznej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Myśliwski, W. (2003). *Kres kultury chłopskiej*. Warszawa–Bochnia: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza.

- Norwid, C.K. (1968). *Listy*. Warszawa: PIW.
- Pabisek, M. (2010). Uratowanie przez uwspółcześnienie, czyli multimedialny blask lektur. W: A. Janus-Sitarz (red.), *Edukacja polonistyczna wobec trudnej współczesności* (s. 71–86). Kraków: Universitas.
- Pawłowska, J. (2019). „*Pan Tadeusz*” w XXI wieku. Gdynia: Wydawnictwo Novae Res.
- Rojewska, M. (2022). *Mileniarsi, pokolenie Z, Y, Z, generacja baby boomers – kto to?*
Pobrane z: <https://interviewme.pl/blog/pokolenie-z> [dostęp: 16.06.2022].
- Szczukowski, D. (2019). *Praktykowanie lektury*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Tomaszewska, G.B. (2008). Wysoka nieobecność. O Zosi w „Panu Tadeuszu” i kobiecej tożsamości. W: Z. Majchrowski, S. Rosiek (red.), *Księga Janion* (s. 315–324). Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Tomaszewska, G.B. (2013). *Zagubiona przestrzeń i co dalej...* Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Tomaszewska, G.B. (2021). *Przeciw gotowym odpowiedziom. Literatura i dydaktyka literatury w czytelniczych spotkaniach*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Żurek, S.J. (2013). Jak reanimować klasykę w szkole, czyli o medycynie i czytelnictwie. W: E. Jaskółowa, K. Jędrzych (red.), *Nowe odłony klasyki w szkole. Literatura XIX wieku* (s. 11–21). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Żurek, S.J. (2020). *Polonistyczny autoportret. Studia – rozprawy – szkice*. Lublin: Wydawnictwo Naukowe KUL.